

ELŻBIETA KOLBUS

Lublin

GALATEJA I POLIFEM
W *ROXOLANII* SEBASTIANA FABIANA KLONOWICA*

Roxolania Sebastiana Fabiana Klonowica ukazała się drukiem w roku 1548 w Krakowie¹. Ten piękny łaciński poemat o południowo-wschodnich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej: o Rusi Czerwonej, o Podolu, o Wołyniu, o Ukrainie, powstał już po osiedleniu się autora w Lublinie. Za wzór posłużyły poecie bardzo popularne w ówczesnej Europie, pisane prozą i wierszem, przewodniki geograficzno-opisowe oraz pochwały miast i miejsc rodzinnych. Acernus² określił położenie i klimat krainy, barwnie opowiedział o jej bogactwach naturalnych, o miastach, o zajęciach ludności, o ruskich obyczajach i wierzeniach. I chociaż dzieła swego nie wzorował na żadnym z utworów antycznych, to jednak – zgodnie z renesansową modą – szukał natchnienia u starożytnych mistrzów, zwłaszcza u Teokryta, u Wergiliusza, u Owidiusza, u Pliniusza Starszego. Nic dziwnego więc, że po ruskich kniejach oprowadza czytelnika cały orszak leśnych i polnych bóstw oraz Muzy, którym przewodzi Apollo. A gdy nadchodzi czas, by

* Fragment dysertacji doktorskiej pt. „*Roxolania*” S. F. Klonowicza. *Wydanie krytyczne ze wstępem i komentarzem* (KUL 1996); praca powstała pod kierunkiem prof. K. Staweckiej.

¹ *Roxolania* była wydawana jeszcze dwukrotnie, ale już po śmierci autora: W. S y r o k o m l a, *Przekłady poetów polsko-łacińskich*, t. VI, Wilno 1852 (ed. L. Malinowski); A. M i e r z y Ń s k i, *De vita, moribus, scriptisque Latinis Sebastiani Fabiani Acerni*, Berolini 1857. Oba wydania utworu nie są wydaniami naukowymi, lecz popularnymi. B. Malinowski nieznacznie tylko poprawił tekst i we wszystkich niemal miejscach zachował dawną ortografię; błędy drukarskie nie są liczne. A. Mierzyński wprowadził wiele korekt, z których znaczna część nie znajduje uzasadnienia; brakuje także dwóch wierszy w poemacie i niestety dużo jest błędów drukarskich.

² Tak podpisywał się po łacinie Klonowic.

opiewać mleczność ruskiego bydła, autor w pierw przyzywa Galateję i zręcznie wplata znaną powiastkę o jej romansie z Polifemem.

Galateja, nimfa morska, córka Nereusa i Doris³, zamieszkiwała wody opływające Sycylię i często była przyzywana przez żeglarzy⁴. Obok Amfitryty i Tetydy uchodziła za najpiękniejszą z nereid: podziwiano ją i opiewano z powodu wyjątkowej urody – nadzwyczaj białej cery. Imię bogini wywodzono od τὸ γάλα, stąd i charakterystyczny epitet λευκά, *candida*. To skojarzenie z mlekiem musiało sprawić, że w ludowej etymologii, w ludowych sycylijskich mitach Galateja występuje jako bóstwo opiekujące się bydłem i darzące je mlecznością⁵. Prawdopodobnie na Sycylii miała swoją świątynię, gdyż Duris powiada, że z powodu dobrych pastwisk i obfitości mleka Polifem zbudował w pobliżu Etny świątynię Galatei⁶. Echa tego odnajdujemy w dialogu Lukiana *Prawdziwa historia* (Ἀληθῆς ἱστορία, II, 3). Oto ktoś znalazł się na wyspie serowej położonej na mlecznym morzu. W samym środku tej dziwnej krainy wznosiła się świątynia nereidy Galatei, co obwieszczał napis umieszczony nad wejściem. O Galatei, bogini mleczności, możemy więc czytać w scholiach do Teokryta i wspomnianym dialogu Lukiana. Znacznie więcej jednak sławy przysporzyła nimfie opowieść o tym, jak kochał się w niej Polifem. Za autora tej romantycznej legendy uważa się Filoksenosa z Kythery, poetę dytyrambicznego, żyjącego na dworze tyrana Syrakuz Dionizjusza I⁷. Wspomniany wyżej Duris zaświadcza, że cudzoziemiec Filoksenos z Kythery, nie znając powodu, dla którego zbudowano świątynię Galatei, wymyślił po prostu, że Polifem kochał Galateję⁸. Niestety z twórczości Filoksenosa zachowało się bardzo mało: najwięcej fragmentów i testimoniów pochodzi z dytyrambu Κύκλωψ. Wiadomo, że cyklop śpiewał tam o swojej miłości do Galatei i pieśń była dla niego lekarstwem na miłość.

³ H e s i o d u s, *Theogonia*, 250; H o m e r u s, *Ilias*, XVIII, 45; H y g i n u s, *Fabularum liber*, praef. 8 (Rosc.); A p o l l o d o r u s, *Bibliotheca*, I, 2, 7; *Scholia ad Vergilium, Ecloga 7* in fine.

⁴ O v i d i u s, *Amores*, 11, 34; P r o p e r t i u s, 1, 8, 18.

⁵ Por. J. Ł a w i ń s k a - T y s z k o w s k a, *Bukolika grecka*, (Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Seria A, Nr 227), Wrocław 1981, s. 63.

⁶ *Scholia in Theocritum*, ed. F. Dübner, Parisiis 1849, *Ecloga 6*, 1: Δούρις φησίν, διὰ τὴν εὐβοσίαν τῶν θρεμμάτων καὶ τοῦ γάλακτος, τὸν Πολύφემον ἰδρῦσασθαι ἱερὸν παρὰ τῇ Αἴτνῃ Γαλατείας. Φιλόξενον δὲ τὸν Κυθήριον ἐπιδημήσαντα, καὶ μὴ δυνάμενον νοῆσαι τὴν αἰτίαν, ἀναπλάσαι ὅτι Πολύφημος ἦρα τῆς Γαλατείας.

⁷ Por. Ł a w i ń s k a - T y s z k o w s k a, dz. cyt., s. 63.

⁸ Por. tamże.

Chociaż romantyczną historię Polifema i Galatei wprowadził do literatury Filoksenos, to jednak sławną i popularną uczynił ją dopiero Teokryt, który tej parze bohaterów poświęcił idyllę VI i XI. Dla naszych rozważań podstawowe znaczenie będzie miała idylla XI, zatytułowana Κύκλωψ. Galateja nie chce widzieć cyklopa i ukrywa się przed nim. Nieszczęśliwy olbrzym idzie na morski brzeg, aby przyzywać ukochaną i w pieśni szukać ukojenia. Na próżno jednak błaga nimfę, by wróciła. Wspomina pierwsze z nią spotkanie, zachwala swój pasterski dostatek i uroki życia na łądzie, w końcu żali się, że nie urodził się rybą. Ani prośby, ani obietnice darów nie odnoszą pożądanego skutku. Polifem zniechęcony i pozbawiony wszelkiej nadziei, sam sobie zarzuca szaleństwo i... w jednej chwili odzyskuje zdrowy rozsądek, postanawia wrócić do pasterskich zajęć i bardziej łaskawych kochanek na łądzie.

W całej bukolice greckiej, podobnie jak u autora legendy – Filoksenosa, Polifem i Galateja pozostają niedoszlą parą kochanków. Późniejsza literatura grecka, już w okresie rzymskim, przynosi zmienioną wersję znanego podania. W Lukiana *Rozmowach bóstw morskich* (Ἐνάλοιοι διάλογοι, 1) Galateja broni cyklopa przed drwinami siostry. Doris bowiem szydzi z niego bezlitośnie. Przedmiotem jej kpin są brzydota, prostactwo, naiwność, brak słuchu i gustu olbrzyma. Galateja jednak ani myśli rezygnować z przyjaźni z Polifemem i dumna jest z zainteresowania, jakim ją darzy, a kąśliwe uwagi siostry uznaje za wyraz zwykłej zazdrości.

W literaturze rzymskiej Galateja jest postacią dobrze znaną, wspominają o niej Propertjusz i Wergiliusz⁹, a Owidiusz w *Metamorfozach* snuje opowieść o tragicznej miłości pięknej nimfy do pasterza Akisa, syna boga Faunusa. Sprawcą cierpień i łez Galatei okazuje się dziki i okrutny Polifem, bez pamięci zakochany w ślicznej nereidzie i do szaleństwa o nią zazdrosny¹⁰.

S. F. Klonowic w poemacie *Roxolania* poświęcił pięknej nereidzie i jej sławnemu kochankowi fragment liczący 83 wiersze (w. 421-504). W passusie tym można wyróżnić trzy części: część centralną – to jest pieśń Polifema – oraz dwie pozostałe, stanowiące rodzaj ramy-kontekstu dla owego monologu-wyznania.

Inwokacja do Galatei otwiera część wstępną – wprowadzenie (w. 421-424):

⁹ Propertius, 3, 2, 7; Vergilius, *Eclologiae*. 7, 37, 9, 39.

¹⁰ Ovidius, *Metamorphoses*, 13, 750 nn.

O Galathea¹¹, fave, niveo formosa colore,
 adsis proposito, candida nympha, meo.
 Nomine te duplici, duplici ratione vocamus,
 Nereidum generis gloria summa decus.

Poeta, zwracając się do bogini „candida nympha”, używa typowego epitetu przynależnego Galatei: ῥΩ λευκὰ Γαλάτεια... (Theocritus, *Idyllia*, 11, 19); „candidior cycnis, hederā formosior alba” (Vergilius, *Eclogae*, 7, 38); „candidior folio nivei [...] ligustri (Ovidius, *Metamorphoses*, 13, 789).

Najsławniejsza i najpiękniejsza z nereid wzywana jest jako bogini o dziewczęcej urodzie, jasnej niczym mleko cerze, bielszej nawet od śniegu, oraz jako ukochana Polifema, dla której porzucił swój pasterski dostatek i siedząc na morskim brzegu, wabił ją grą na fujarce i śpiewem:

[...] quod, Siculus dum te Polyphemus amabat,
 iactabat niveas, o dea, lactis opes.
 Litore consedit patrio infremuitque cicuta,
 alliciens numeris te, Galathea, suis.
 (*Roxolonia*, 427-430)

πολλάκι ταῖ διεσ ποτὶ τῷδ' ἄλιον αὐτὰ ἀπῆνθον
 χλωρᾶς ἐκ βοτάνας· δὲ δὲ τὰν Γαλάτειαν ἀείδων
 [...] καθεζόμενος δ' ἐπὶ πέτρας
 ὑψηλᾶς ἐς πόντον ὀρῶν ἀεῖδε τοιαῦτα.
 (Theocritus, *Idyllia*, 11, 12-13; 17-18)

Prominet in pontum cuneatus acumine longo
 collis, utrumque latus circumfluit aequoris unda.
 Huc ferus ascendit Cyclops mediusque resedit;
 lanigeræ pecudes nullo ducente secutæ.
 (Ovidius, *Metamorphoses*, 13, 778-781)

Gdy nimfa uparcie skrywała się pośród fal, on chciał podążyć za nią:

Litora nota videns, fueras ubi mersa sub undas,
 vix non decrevit te, dea pulchra, sequi.
 (*Roxolonia*, 431-432)

νῦν μάν, ὃ κόριον, νῦν αὐτῆκα νεῖν γε μαθεῦμαι,
 αἶκα τις σὸν νὶ πλέων ξένος ᾧ δ' ἀφίκηται.
 (Theocritus, *Idyllia*, 11, 60-61)

¹¹ Galathea (γάλα + θεά: taką etymologię imienia bogini zdaje się sugerować Klonowic) = klasyczne Galatea, Γαλάτεια

Iam modo caeruleo nitidum caput exere ponto.

(Ovidius, *Metamorphoses*, 13, 838)

Zakochany Polifem w pieśni szukał pocieszenia, pieśń była dla niego lekarstwem na miłość¹². Nie mogąc nigdzie dostrzec ukochanej, przemawiał do skał i morskich stworzeń:

Hoc igitur cantu miserum solatur amorem,

alloquitur scopulos monstraque surda maris.

(*Roxolania*, 433-434)

ἀλλὰ τὸ φάρμακον εὔρε, καθεζόμενος δ' ἐπὶ πέτρας
ὑψηλᾶς ἐς πόντον ὁρῶν ᾄδει τοιαῦτα...

(Theocritus, *Idyllia*, 11, 17-18)

Po krótkim prooemium rozpoczyna się pieśń Polifema (w. 435-466). Niezadowolony olbrzym na świadków swej miłości wzywa skały, delfiny¹³, morskie bóstwa oraz ojca Neptuna, którego prosi również o pomoc:

Vos scopuli, testor, pelago impendentia saxa,

delphini, viridis tu quoque turba deum.

O Neptune, potens genitor, moderator aquarum,

heu mihi, tu nostri testis amoris ades.

(*Roxolania*, 435-438)

Adde, quod in vestro genitor meus aequore regnat.

(Ovidius, *Metamorphoses*, 13, 854)

Cyklop skarży się, że bliski jest śmierci, ponieważ miłość niczym straszliwa strzała niespodziewanie przeszła mu wnętrzości i rozrywa piersi:

Iam pereo, caecum figit praecordia telum,

dilaniant pectus spicula dira meum.

(*Roxolania*, 439-440)

¹² Por. Theocritus, *Idyllia*, 11, 17-18. Por. Ławieńska - Tysszkowska, dz. cyt., s. 63.

¹³ Ani u Teokryta, ani u Owidiusza nie znajdujemy wzmianki o delfinach, ale w scholiach do Teokryta (ad *Idyllia*, 11, 1) czytamy: καὶ Φιλόξενος τὸν Κύκλωπα ποιεῖ παραμυθούμενον ἑαυτὸν ἐπὶ τῷ τῆς Γαλατείας ἔρωτι καὶ ἐντελλόμενον τοῖς δελφίσι δπως ἀπαγγείλωσιν αὐτῇ, ὅτι ταῖς Μούσαις τὸν ἔρωτα ἀκεῖται.

ἐξ αὐοῦς, ἔχθιστον ἔχων ὑποκάρδιον ἔλκος,
 Κύπριδος ἐκ μεγάλας τὸ οἱ ἦπατι πάξε βέλεμνον.
 (Theocritus, *Idyllia*, 11, 15-16)¹⁴

Sprawczyni tych cierpień mieszka w morskich głębinach, dlatego nieszczęśliwy żali się, że matka nie zrodziła go rybą, aby pływał w morzu, gdzie jego dziewczyna chroni się przed upałem:

Incolit aequoreos fluctus meus auctor amoris,
 cur, genitrix, piscis non tibi natus eram?
 Ut maris adnarem quocumque puella sub aestu est,
 reginam tangens deliciasque meas.
 (Roxolania, 442-444)

ὦμοι ὄτ' οὐκ ἔτεκεν μ' ἅ μᾶτηρ βράγχι' ἔχοντα,
 ὡς κατέδυν ποτὶ τιν καὶ τὰν χέρα τεῦς ἐφίλησα.
 (Theocritus, *Idyllia*, 11, 54-55)

Wyrzuty, jakie Polifem czyni matce, nie są tak ostre jak u Teokryta, nie zawierają też żadnych gróźb wobec niej. Ponieważ olbrzym natury swej zmienić nie zdoła, tym goręcej wzywa Galateję do powrotu, do porzucenia morza, bardziej odpowiedniego dla ryb i morskich potworów niż dla niej, pięknej bogini:

O Galathea, veni, resonantes desere fluctus,
 piscibus et monstribus patria regna sine.
 (Roxolania, 445-446)

ἐξένθοις, Γαλάτεια, καὶ ἐξενθοῖσα λάθοιο,
 ὥσπερ ἐγὼ νῦν ὄδε καθήμενος, οἴκαδ' ἀπενθεῖν.
 (Theocritus, *Idyllia*, 11, 63-64)

Cyklop stara się przekonać ukochaną, że życie na lądzie kryje w sobie więcej uroku niż ciągłe przebywanie w morskich odmętach: wszak on sam, chociaż jest synem Neptuna i nimfy Thoosy, córki starca morskiego

¹⁴ Por. O v i d i u s, *Metamorphoses*, 13, 865-869:

Viscera viva traham divisa membra per agros
 perque tuas spargam (sic se tibi misceat!) undas.
 Uror enim, laesusque exaestuat acrior ignis,
 cumque suis videor translata viribus Aetnam
 pectore ferre meo...

Forkosa, chociaż jego rodzice zamieszkują wodne królestwo, nad morze przedkłada ziemię:

Sum quoque, crede mihi, Cyclops, Neptunia proles,
 terrea regna tamen praefero parva fretis.
 Alma Thoosa mihi mater, bona filia Phorci,
 et meus est pelagi cultor uterque parens.
 (*Roxolania*, 447-450)

[...] Θόωσα δέ μιν τέκε νόμφη,
 Φόρκυκος θυγάτηρ ἄλδος ἀτρυγέτοιο μέδοντος,
 ἐν σπέσσι γλαφυροῖσι Ποσειδάωνι μίγξεισα.
 (Homerus, *Odyssea*, 1, 71-73)

W pobliżu Etny znajduje się jego siedziba: wśród poszarpanych, wysoko wznoszących się skał nie ludzka ręka, lecz natura stworzyła tę wspaniałą jaskinię – tam mieszka wraz ze swoją trzodą. Opis jaskini Polifema nie jest tak barwny jak u Teokryta czy Owidiusza, autor w niewielkim tylko stopniu wydaje się nawiązywać do *Metamorfoz* Owidiusza:

Est nobis locus aeterno mirandus hiatu
 rupe sub aeria Trinacriisque iugis.
 (*Roxolania*, 455-456)

Sunt mihi, pars montis, vivo pendentia saxo
 antra [...]
 (Ovidius, *Metamorphoses*, 13, 810-811)

Zakochany cyklop chwali się swoją siłą i boskim pochodzeniem, ma nadzieję, że może dar przygotowany dla nimfy skłoni ją do powrotu, wszak hoduje dla niej dwa młode niedźwiadki:

Candida virgo, veni, geminos tibi servo catellos,
 quos enixa uno est ursa puerperio.
 (*Roxolania*, 461-462)

Motyw daru dla nimfy występuje u Teokryta (*Idyllia*, 11, 40-41) – są to cztery młode niedźwiadki i dziesięć jelonków, w tym miejscu jednak Klonowicz sięgnął do *Metamorfoz* Owidiusza (13, 834-837):

Inveni geminos, qui tecum ludere possint,
 inter se similes, vix ut dignoscere possis,
 villosae catulos in summis montibus ursae;
 inveni et dixi dominae servabimus istos.

Pasterz Polifem chełpi się posiadaniem bogactwem, obfitością mleka i serów – mlekiem gasi pragnienie i mlekiem zaspokaja głód, nawet wody nie pija:

Non etiam flumen bibo, nec mihi frigida curae,
sed niveo semper vivere lacte iuvat.
Lacte sitim domo, lacte famem, non caseus unquam
destituit calathos, o Galathea, meos.
(*Roxolania*, 463-466)

ἀλλ' οὗτος τοιοῦτος ἐὼν βοτὰ χίλια βόσκω,
κῆκ τούτων τό κράτιστον ἀμελγόμενος γάλα πίνω·
τυρὸς δ' οὐ λείπει μ' οὔτ' ἐν θέρει οὔτ' ἐν ὀπώρα,
οὐ χειμῶνος ἄκρω· ταρσοὶ δ' ὑπεραχθέες αἰεὶ.
(Theocritus, *Idyllia*, 11, 34-37)

Tak kończy się pieśń cyklopa. U Teokryta liczy ona 60 wierszy, u Klonowica tylko 34.

W części trzeciej ustępu (*Roxolania*, 467-504) Acernus wyjaśnia, dlaczego Galateja pozostaje nieczuła na błagania nieszczęsnego Polifema. Nereidę razi jego brzydota: gęsta czupryna, wielka brew, nieforemna twarz, niegolona, brudna i potargana broda, cała jego potężna i odrażająca postać. U Teokryta sam cyklop mówił o swoim wyglądzie i nie dostrzegał powodów do wstydu, przeciwnie – uważał się za wystarczająco pięknego. Z prooemium idylli XI wiemy, że przeżywał swą miłość, „kiedy był młody i pierwszy mu puch na licu się jawił”¹⁵. Tymczasem u Klonowica bliższy jest homeryckiemu cyklopowi-ludożercy: w jego wizerunku możemy dostrzec ślady *Eneidy* Wergiliusza oraz *Rozmów bóstw morskich* (1) Lukiana.

Nie tylko brzydota Polifema, ale też jego gra i śpiew odstręczają Galateję. Bardziej niż bogactwa cenią nimfy pięknych kochanków. Dlatego cyklop, chociaż posiada tak wiele, jest ubogi, bo natura nie dała mu urody, która dla nereid jest najważniejsza. Galateja odrzuca miłość i dary ohydneho olbrzyma, woli pięknego Akisa. Jeśli do niedawna była częstym gościem w jaskini cyklopa, to tylko dla mleka, które bardzo lubi – mleku zawdzięcza jasność swej cery i blask dziewczęcej urody:

¹⁵ Theocritus, *Idyllia*, 11, 8-9:

[...] δὲ ἤρατο τὰς Γαλατείας,
ἄρτι γενειάσδων περὶ τὸ στόμα τῶς κροτάφως τε.

Et certe toties repetita veniret in antrum,
delectata ovium lacte marina dea.

(*Roxolania*, 487-488)

φοιτης δ' αὐθ' οὕτως ὄκκα γλυκὺς ὕπνος ἔχη με,
οἴχη δ' εὐθύς ἰοῖς' ὄκκα γλυκὺς ὕπνος ἀνή με,
φεύγεις δ' ὥσπερ οἷς πολίων λύκον ἀθρήσασα.

(Theocritus, *Idyllia*, 11, 22-24)

Niemający wpływ na decyzję Galatei miała również Doris, która nie szczędziła siostrze wyrzutów z powodu jej przyjaźni z dzikim i okrutnym Polifemem:

Olli pulchra soror turpem exprobravit amicum
Doris, inhumanum crudivorumque virum.

(*Roxolania*, 489-490)

Klonowic wyraźnie nawiązuje do *Rozmów bóstw morskich* (1) Lukiana, do wspomnianej już rozmowy nereid, Galatei i Doris. Nawet epitet, jakim obdarza cyklopa – „crudivorus”, powstał na wzór Lukianowego ὠμοβόρος (*Rozmowy bóstw morskich*, 1). Chociaż Doris drwiła z cyklopa, to – jak pamiętamy – Galateja ani myślała zrezygnować z takiego przyjaciela, a nawet broniła go. Tymczasem Acernus każe nimfie wstydić się niedawnego narzeczonego, czuć doń odrazę i odrzucić jego dary. Zwraca się do bogini i zachęca ją, aby porzuciła Polifema i sycylijskie wody, niech jak najszybciej przybędzie na Ruś, gdzie wielu jest urodziwych pasterzy. Po raz kolejny jak refren powraca wezwanie: „Lactea dea, veni [...]” (*Roxolania*, 497). I oto Galateja śnieżnobiałymi stopami podąża na ruską ziemię i mlekiem napełnia wymiona krów pędzonych do wodopoju:

Hic dea pulchra manens implet bovis ubera lacte,
dum veniunt potum rauca fluenta greges.

(*Roxolania*, 503-504)

Dopiero w ostatnich wierszach passusu Klonowic zdradza, że zwracając się do Galatei i o jej pomoc zabiegając, miał na względzie nie tylko „mleczną urodę” nimfy, jej słabość do pasterzy i z mlekiem kojarzone imię, ale przede wszystkim to, że uchodziła ona także za boginię mleczności. Lektura scholiów do Teokryta i *Prawdziwej historii* Lukiana sprawiły, że poeta znalazł doskonały pretekst do wprowadzenia postaci Galatei, a co za tym idzie – przypomnienia, jak kochał się w niej Polifem.

Analizowany przez nas fragment *Roxolanii* jest ładnym przykładem typowo renesansowego naśladownictwa i kontaminacji kilku starożytnych wzorców. Najważniejszym modelem pozostaje bez wątpienia XI idylla Teokryta, stanowiąca źródło inspiracji dla autorów różnych wersji tej miłosnej opowieści. W niemal równym stopniu korzystał Klonowic z *Metamorfoz* (13, 750 nn.) Owidiusza. Z dużą swobodą sięgał do obu autorów, aby przejmować od nich określone motywy, które potem łączył w rozmaity sposób. Motywy teokrytejskie i ich wersja Owidiuszowa często nakładają się na siebie i splatają mocno, tworząc jeden obraz na tyle spójny, że mimo oczywistego naśladownictwa trudno wyodrębnić w nim elementy, z których powstał; obserwujemy to m.in. w opisie Polifema siedzącego na morskim brzegu i na próżno wpatrującego się w morze, aby dostrzec tam Galateję (*Roxolania*, 427-432). Zdarza się, że poeta mając do dyspozycji dwa warianty, wybierał tylko jeden, np. kiedy mówił o darach przygotowanych dla nimfy przez cyklopa (*Roxolania*, 461-462). W tekście nie brakuje też odniesień do dialogów Lukiana: *Prawdziwa historia*, 2, 3 (*Roxolania*, 503-504), *Rozmowy bóstw morskich*, 1 (*Roxolania*, 489-490) oraz do Homera *Odysei*, 1, 71-73 (*Roxolania*, 447-450). Całość przeplatana jest wezwaniami skierowanymi do Galatei, tak jak ma to miejsce u Teokryta, Owidiusza, a także Wergiliusza (*Ecloga IX*): „O Galathea, fave [...] adsis” (*Roxolania*, 421-422); „O Galathea, veni [...]” (*Roxolania*, 455); „Candida virgo, veni [...]” (*Roxolania*, 493); „Lactea diva, veni [...]” (*Roxolania*, 497)¹⁶.

Klonowic, sięgnąwszy do autorów greckich i rzymskich, do różnych, nieraz sprzecznych wersji tej miłosnej historii, umiał wybrać i połączyć w sposób bardzo pomysłowy odpowiednie motywy, stwarzając rzecz nową i oryginalną. Żaden bowiem z poetów klasycznych nie pisał o Galatei i nie zwracał się do niej jako do bogini mleczności i opiekunki bydła – wzmianki takie znaleźliśmy tylko w scholiach do Teokryta i wspomnianym dialogu Lukiana. W poezji renesansowej, naszym zdaniem, temat ten musiał być dość popularny, zwłaszcza w Italii. W *Carmina illustrium poetarum ita-lorum* zwróciły naszą uwagę cztery dłuższe utwory poświęcone Galatei i Polifemowi. Źródłem inspiracji dla ich twórców były oczywiście XI i VI idylla Teokryta oraz *Metamorfozy* (13, 750 nn.) Owidiusza. Anthonius

¹⁶ Theocritus, *Idyllia*, 11, 19: *Ω λευκᾶ Γαλάτεια, τί τὸν φιλέοντ' ἀποβάλλῃ; Ovidius, *Metamorphoses*, 13, 839: „Iam, Galatea veni”; Vergilius, *Eclologiae*, 9, 39: „Huc ades, o Galatea”.

Tylesius Consentinus¹⁷, wiernie naśladowując greckiego mistrza, napisał dwa wiersze, z których pierwszy, zatytułowany *Cyclops*, jest pieśnią zakochanego cyklopa, drugi zaś pt. *Galatea* – to odpowiedź nereidy na zaloty olbrzyma. Na tym tle znacznie bardziej oryginalne wydają się kompozycje Jana Baptisty Pigna i Piotra Bembo, noszące ten sam tytuł – *Galatea*¹⁸. Miejsce Polifema rozmiłowanego w pięknej bogini zajmuje Pan, pasterskie bóstwo znane z braku urody i wielkiej słabości do urodziwych nimf; tak jak miłość brzydkiego cyklopa nie znalazła spełnienia, tak i koźlonogi bożek nie zdołał pozyskać względów uroczej nereidy.

Chociaż Klonowiczowy ustęp o Polifemie i Galatei nie dorównuje kunsztownym dziełom włoskich poetów, wart jest zauważenia ze względu na inwencję autora, wielość wykorzystanych źródeł i eksponowanie nieznanego, jak się wydaje, w poezji zakresu działalności Galatei, opiekunki bydła i bogini mleczności.

FABULA DE GALATEA ET POLYPHEMO
IN S. F. ACERNI OPERE QUOD *ROXOLANIA* INSCRIBITUR
QUOMODO PROPOSITA SIT

A r g u m e n t u m

In Sebastiani Fabiani Acerni opere, quod *Roxolania* inscribitur, fabula de Galatea et Polyphemo proposita est. Poeta cum lactis copiam, qua Russia abundat, et eius usum latius expedit, Galateam candidam nympham, lactis gregumque deam inducit et fabulam de amore Cyclopis, quo in Nereidem ardebat, inserit. Theocritum (*Id.* XI) et Ovidium (*Met.* 13, 750 sqq.) saepe imitatur. Acernus unus inter poetas scholiis in Theocritum (*Ecl.* 6, 1) et Luciani dialogo, qui Ἀληθῆς ἵστορία (II 3) inscribitur, usus Galateam lactis gregumque deam celebravisse videtur.

¹⁷ *Cyclops. Galatea*, [w:] *Carmina illustrium poetarum italarum*, t. IX, Florentiae 1719-1726, s. 248 nn., 253 nn.

¹⁸ I. B. P i g n a, *Galatea*, [w:] *Carmina illustrium poetarum italarum*, Lutetiae 1577, s. 291 nn.; P. B e m b o, *Galatea*, [w:] *Carmina illustrium poetarum italarum*, t. II, Florentiae 1719-1726, s. 122 nn.